

## Gwałty niemieckie wobec obywateli polskich

### Interwencja posła Wysockiego u ministra Neuratha

BERLIN, 7.4. — Poseł Wysocki, interweniując w dniu 5 b.m. u ministra Neuratha, w sprawie poszkodowania obywateli polskich w Niemczech, przedłożył trzy jaskrawe wypadki potraktowania obywateli polskich przez członków organizacji hitlerowskiej, funkcjonariuszy policji pomocniczej i przez innych funkcjonariuszy państwowych niemieckich.

Interwencja min. Wysockiego dotyczyła w pierwszym rzędzie obywatela polskiego nazwiskiem Chałm Juda Safier, zamieszkałego w Berlinie przy ul. Bismarcka nr. 80. Safier pozostawał w sporze z niemieckim Pawłem Bursi, a należną rzekomo Bursiemu od Safiera sumę 850 marek niem. Sąd berliński rozstrzygnięcia Bursiego oddalił.

W czwartek, dnia 30 marca, zjawili się Bursi w mieszkaniu Safiera w mundurze bojówki hitlerowskiej, żądając zapłacenia sumy 850 marek niem., a kiedy spotkał się z odwołaniem — opuścił mieszkanie, grożąc, że jeszcze powróci. Po upływie dwóch godzin u Safiera zjawili

się kilku hitlerowców w towarzyszywie policjanta, który wezwał Safiera do udania się do urzędu po licyjnego. Safiera wsadzono do samochodu i zawieziono do koszar hitlerowskich.

W koszarach rozebrano go i rozłożono na ławce. Jeden bojówkarz siadł mu na głowie, drugi — na nogach i rozpoczęło się bicie palcami, gumowymi kijami i stalowymi prętami. Podczas bicia, Paweł Bursi zapytał Safiera, czy gotów jest zapłacić mu 850 marek niem. Znamytny Safier zatelefonował do swej żony, polecając wypłacić Bursiemu podaną powyżej sumę. Safierowa nie uczyniła tego, lecz udała się do generalnego konsula w Rzeszy, na skutek interwencji którego nastąpiło zwolnienie Safiera. Tortury jego trwały od czwartku dnia 30 marca r.b. popołudniu, do soboty dnia 1 b.m. w południe. Przed wypuszczeniem Safiera z koszar zmuszono go do podpisania deklaracji, iż był przez cały czas pobytu w koszarach dobrze traktowany.

Niezliczoną ilość śladów pobicia na ciele Safiera stwierdził konsul generalny, dr. Gawroński, konsul dr. Kruczkiewicz i lekarz konsulatowy dr. Kalinowski, ale mimo wszelkich możliwych interwencji i starań, odmówili wszyscy lekarze urzędowi, do których się zwrócono, wystawienia Safierowi świadectwa uszkodzeń cielesnych.

Drugą ofiarą bojówek hitlerowskich stał się obywatel polski, Mojżesz Ehrlich, pochodzący z Santobora i zamieszkały w Berlinie przy ul. Hohenstaufen nr. 58.

Ehrlich w dniu 1 b.m. o godz. 9 wieczorem, po zamknięciu swego sklepu, usunął z szyby wystawowej plakat, nawołujący do bojkotu handlu żydowskiego. Po upływie kilku minut, pięciu umundurowanych hitlerowców przewiozło Ehrlicha do koszar. Ehrlicha zaprowadzono do piwnicy, gdzie urzędnik policji pomocniczej zapytał go, dlaczego został aresztowany, a kiedy odpowiedział, że z powodu zdjęcia plakatu bojkotowego — otrzymał przy akompaniamencie wywisk — dwa uderzenia pięścią w twarz, a następnie polecenie odwrócenia się twarzą do ściany. Około 20 urzędników policji pomocniczej zaczęło wówczas Ehrlicha bić. Bito go laskami gumowymi, potem rzucano na podłogę skopano nogami do utraty przytomności.

Podczas bicia, ściągnięto Ehrlichowi z palca pierścien, wartości 150 marek niem., a następnie — ze mdłego, wrzucono do ciemnej piwnicy, gdzie przetrzymano go przez noc. Rano zmuszono Ehrlicha do podpisania deklaracji o poprawnym traktowaniu go w areszcie, a następnie zwolniono go o g. 2 popołudniu. Po upływie godziny, zjawili się Ehrlich w konsulacie Rz. P., gdzie sporządzono protokół.

Trzeci wypadek dotyczy urzędnika konsulat polskiego w Essen p. F. L., który udał się do Kolonii, celem załatwienia kilku spraw urzędowych, związanych z opieką nad robotnikami rolnymi obywatelami polskimi. Kiedy p. L. wraz z prezesem Związku Polskich Robotników Rolnych p. Patkowskim spożywał kolację w jednej z restauracji w Essen, wpadło do lokalu kilku umundurowanych członków bojówki hitlerowskiej, otoczyło p. L. i p. P. i wśród nieprzyzwoitych wywisk wezwowało do opuszczenia lokalu i udania się z nimi do prezydium policji m. Kolonii. Obu obywateli polskich wyciągnięto z restauracji przy użyciu siły, popychano ich, bito pięściami po twarzy, tak, iż obaj kilkakrotnie padali na ziemię, porwano im ubranie i zakrwawiono białiznę, a p. Patkowskiego już w prezydium policji uderzono krzesłem w twarz, wybijając mu zęby i skrwawiając mu oko.

Obu przetrzymano w prezydium policji do rana dn. 3 b.m., poczem zwolniono ich. Urzędnik konsulat p. L. stwierdził po wypuszczeniu go brak około 40 marek niem., srebrnej papierosnicy, kapelusza, oraz zeszytu, w którym czynił notatki ze swych czynności w sprawach robotników obywateli polskich. Odebrano mu również 23 paszporty robotników polskich, oświadczył, iż muszą być przejrzane.

Należy stwierdzić, że p. Chaimowicz Judzie Safierowi i p. Mojżeszowi Ehrlichowi odebrano również paszporty polskie, których im dotąd nie zwrócono.

## Start lotników polskich do Casablanki

Wczoraj o godzinie 1 m. 5 w południe z lotniska warszawskiego wystartowali na samolocie „R. W. Rzeszy” do Casablanki na zlot algier-



Płk dypl. Kwieciński (x) i kapł. pil. Hirsband (xx) przed odlotem do Afryki.

## Dochodzenie prokuratorskie przeciw dyr. dr. Feliksowi Hilchenowi z Min. Przemysłu i Handlu

Do prokuratora sądu okręgowego w Gdyni wpłynęły od szeregu osób prywatnych i firm handlowych skargi z powodu działalności dyrektora departamentu zeglugi w ministerstwie przemysłu i handlu, d-ra Feliksa Hilchena.



Prokurator zajął się zbadaaniem tych skarg i uwiadomił o wszczęciu dochodzeń ministram

przemysłu i handlu. Jednocześnie dyrektor dep. dr. Hilchen zwrócił się do ministra Zarzyckiego z prośbą o wytoczenie mu w związku z zarzutami, postawionymi w doniesieniach do władz prokuratorskich, dochodzenia dyscyplinarnego.

Minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki wszczął więc przeciw dyr. dep. Hilchenowi postępowanie dyscyplinarne i zawiesił go w urzędowaniu do czasu wyniku dochodzeń prokuratorskich i dyscyplinarnych.

## Akcja p. Titulescu w Londynie

ROZMOWA Z AMBASADOREM SKIRMUNTEM

LONDYN, 7.4. — Titulescu kontynuował dzisiaj swe rozmowy z Mac Donaldem. Dotyczyły one planu Mussoliniego. W

## Wznowienie procesu Gorgonowej we wtorek orzeczenie prof. Olbrychta

KRAKÓW, 7.4. Tel. wł. — W kołach sądowych mówi się, iż wtorkowa rozprawa w procesie Gorgonowej rozpocznie się od orzeczenia prof. Olbrychta, który wygłosi swą opinię co do przyczyn śmierci Lusji Zarembskiej i wyniku sekcji zwłok. W dalszym ciągu przesłuchani będą biegli na temat krwi, chłusteczki, dżagana itd. Ten program zostanie wyczerpany jeszcze przed świętami, a więc do Wielkiego Czwartku, włącznie. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę

## Narodzie! Do broni!

BERLIN, 7.4. — Dyrektora niemieckiego radia postanowiła wprowadzić nowy sygnał dla berlińskiej stacji nadawczej. Zamiast sygnału dotychczasowego nadawane będą najbardziej charakterystyczne tony melodii wojennej „Narodzie! Do broni!”

## Deprawowanie młodzieży w podejrzanej speluncie krakowskiej

KRAKÓW, 7.4. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym wpłynął do prokuratury krakowskiej do sądu akt oskarżenia, odsłaniający rąbek sensacyjnej afery, jaka ostatnio wydarzyła się w Krakowie. W domu przy ul. Jagiellońskiej 8, zajmowała mieszkanie Wanda Chmurska, soperowana żona przemysłowca, urodzona w Moskwie, która w mieszkaniu swoim gromadziła liczne zastępy uczniów gimnazjalnych. Przed kilkoma dniami dwaj zwabieni do tej spelunki uczniowie Mieczysław Piątek i Ignacy Helm, wnieśli do władz policyjnych skargę na dopuszczenie się na nich gwałtu, wskutek czego Chmurska i Kaczmarczykówna zostały aresztowane. Sprawa ta będzie w najbliższych dniach rozpatrzona przez sąd. (G.)

## Odwołane zamówienia w Niemczech przez właścicieli składów aptecznych

Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych R. P., obejmujące zgórą 1.500 członków, na zebraniu protestacyjnym przeciw ekscesom antyzydowskim w Niemczech, powzięło rezolucję, w której zebrani oświadczają, że wszelkie towary

## Ameryka obniża cło po orędziu Roosevelta

WASZYNGTON, 7.4. — W kołach kongresu twierdzą, iż prezydent Roosevelt w przyszłym tygodniu zwróci się z orędziem do kongresu, w którym będzie

## Dalszy spadek marki niemieckiej na giełdzie warszawskiej

W dniu wczorajszym, na warszawskiej giełdzie pieniężnej, zmniejszył się dalszy spadek waluty niemieckiej, zarówno dewiz jak i marki niemieckiej w gotówce w obrotach prywatnych. Przed załamaniem się kursu za markę niemiecką w gotówce na rynku prywatnym płacono 212,25, a w dniu dzisiejszym nie znajdowała ona nabywców po kursie 209,70. Jeszcze bardziej obniżył się kurs dewiz na Ber-

# Koniec afery o poznańską Ławicę

## Sledztwo przeciw inż. Ossowieckiemu umorzone

Głośna była afera przed kilku miesiącami w sprawie inż. Stefana Ossowieckiego, oskarżonego przez p. Mateusza Fokswicza, właściciela majątku Ławica pod Poznaniem, o znaczne nadużycia pieniężne.

Historia oskarżenia p. Fokswicza w świetle zebranych faktów przedstawia się jak następuje:

W 1927 r. władze wojskowe zajęły majątek Ławice (rezydencje tam szkoła pilotów wojskowych), któ-

ry miał być przejęty przez wojsko po wywłaszczeniu p. Fokswicza, czyniącego w ciągu kilku lat bezskutecznie starania o wynagrodzenie za użytkowanie, wywłaszczenie, względnie odstąpienie mu w zamian innego majątku skarbowego.

W trakcie tych starań — p. Fokswicz za pośrednictwem p. Czajewskiej nawiązał kontakt z p. Ossowieckim, który, powołując się na rozległe stosunki, zgodził się pomyślnie załatwić wszystkie sprawy za wynagrodzeniem 60.000 zł.

Gdy p. Fokswicz wyraził zdziwienie z powodu tak wygórowanego honorarium — p. Ossowiecki oświadczył, iż z pieniędzy musi dać 20.000 zł. referentowi. Budownictwa OK I p. Tadeuszowi Skrzetuskowskiemu i drugie 20.000 zł. innemu urzędnikowi, którego nazwiska nie wymienił.

Ponadto p. Fokswicz prowadził żmudny proces przeciwko skarbowi o wynagrodzenie za użytkowanie Ławicy. Ossowiecki przy obciążeniu swą pomoc i w tym kierunku, ale za ośmiata 40.000 zł.

Pomiędzy obu panami została ostatecznie zawarta umowa na ogólną sumę 100.000 zł., które Fokswicz miał wypłacić Ossowieckiemu po zakończeniu całej sprawy.

W trakcie podjętych starań, w lipcu 1929 r. majątek Ławica został zwolniony z pod przymusowego zarządu p. Fokswicza, nieuczyniony takim obrotem sprawy — nie myślał już o p. Ossowieckim i obiecanych dlań pieniądzach. Jasnovidz zaś twierdził stanowczo, że stało się to za jego wstawieniem i domagał się przyobiecaną sumy.

Dalsze dochodzenie ustaliło, iż p. Ossowiecki czynił starania dla pewnego p. Dukata o... dostawę koni dla wojska, co, oczywiście nosiło cechy oszustwa, bowiem

wogóle dostawy na konie wcale nie istnieją.

Jasnovidz ozygnął ponadto starania: o koncesję na drożdżownię dla Henryka Przewłockiego (w Mordach), który obiecał mu za to 20 proc. zysku, względnie jednorazowo 150.000 zł.; obiecał wyjednać pożyczkę w B. G. K. dla p. Marii de Caden Sokólskiej, która miała za to wypłacić mu 15.000 zł., oraz pp. Eliaz Kłajewicz i Abram Cymbalista zobowiązał się wypłacić jasnovidzowi 2000 dol. za wyjednanie wyrebu lasu z majątku Kamień (Jamol).

Prok. Bacciarelli, przeprowadził żmudny zgórą rok trwające dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie — wniósł o umorzenie postępowania w stosunku do Ossowieckiego z powodu braku dostatecznych dowodów winy — zaś w stosunku do Tad. Skrzetuskiego z powodu nie stwierdzenia faktu przestępstwa.

Wniosek ten został wczoraj zaakceptowany przez zastępcę prokuratora Kurkowskiego, p. Mieczysława Siewierskiego.

Postanowienie swe urząd prokuratorski motywuje w sposób następujący:

Należałoby uznać, iż Ossowiecki dopuścił się oszustwa względem Fokswicza, a ponieważ zeznania tego ostatniego, dotyczące rozmów z Ossowieckim, odbyły się na kilka lat przed ich złożeniem, wobec tego zachodzi trudność do stwierdzenia, czy p. Fokswicz dobrze zapamiętał sobie słowa p. Ossowieckiego. Nie można zatem uznać oświadczenia p. F. za dowód winy p. Ossowieckiego.

Odnosnie sprawy Dukata, to urząd prokuratorski stwierdza, iż za chodzi tutaj niekaralne przygotowanie do oszustwa. Co do innych osób, to nie wskazały okoliczno-

## Akademicy węgierscy u ministra Jędrzejewicza

Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele węgierskiej młodzieży akademickiej, zreszcie w szeregu organizacji. Studenci węgierscy przyjmowani są w Polsce przez akademicki związek zbliżenia międzynarodowego „Lira”. Celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z polską młodzieżą akademicką.

W godzinach popołudniowych, minister W.R. i O.P. p. Janusz Jędrzejewicz przyjął przedstawicieli akademickich organizacji węgierskich: Związku Narodowe-

go Węgierskiego — Turul'a, Związku Korporacji Szkół Technicznych — Hungaria, Związku Akademickiego Katolickiej Organizacji Węgierskiej, Związku Akademickiego imienia Szecheny'ego, Związku Bratnich Pomocy Węgierskich „Melhosz”, z Centralnego Biura Akademickiej Informacji Krajowej i Zagranicznej „Midi”, Akademickiego Węgierskiego Związku Sportowego, Związku Jurystów Węgierskich, Prezesów Węgierskich Kół Przyjaciół Polski w Budapeszcie, Degreczyni i Szegedyne.



Na zaproszenie akademickiego Związku zbliżenia międzynarodowego, do Warszawy przybyła wycieczka z przedstawicieli akademickich organizacji węgierskich, w celu nawiązania kontaktu z młodzieżą polską. Na zdjęciu akademicy węgierscy w drodze na grób Żołnierza Nieznanego.

## Nieprawdziwe wiadomości o zmianach personalnych w M.S.Z.

Agencja „Iskra” dowiaduje się z kół miarodajnych, iż zamieszczona przez część prasy warszawskiej wiadomość o przygotowywanych jakoby poważnych zmianach personalnych w ministerstwie spraw zagranicz-

nych nie odpowiada prawdzie. Jakiegokolwiek bądź zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów — jak donosiła wspomniana notatka — nie są zamierzone.

Niemcy przed ruiną gospodarczą Ponury raport Banku Rzeszy

Rząd Hitlera upaja się „zwyciastwami”, odoszczoni nad pół miljonową rzeszą ludności żydowskiej, a tymczasem nieopstrzążanie dokonuje się dzieło zubożenia gospodarczego i ruiny finansowej Niemiec.

Wczorajszym numerze dziennika wiedeńskiego „Neue Freie Presse” poświęcony jest temu krytycznemu stanowi gospodarczemu, w jaki coraz bardziej przeraża „odrodzone” Niemcy, artykuł wstępny. Czytamy w nim: — Ostatnie sprawozdania Banku Rzeszy i związki banków nie mieckich zawierają takie fakty: kapitał niemieckich towarzystw akcyjnych spadł w ostatnim roku o 2 miliardy 400 milionów marek. Zbyt reńsko-waflaskiego syndykatu węglowego od stycznia katastrofalnie obniżył się; sprzedaż produktów wielkiego przemysłu żelaznego spadła wewnątrz kraju „głównie z powodu niepewności sytuacji politycznej”. Przemysł elektrotechniczny oświadcza, że położenie polityczne w kraju działa paralizująco na zbyt towarów. Raport Banku Rzeszy stwierdza skurczenie się portfeli dewizowego o miliard marek. Rezerwy dewizowe obniżyły się o prawie ćwierć miljarda. Obróty pieniężne w Banku Rzeszy są obecnie — w porównaniu z sytuacją przed rokiem — mniejsze o 36 miliardów marek.

Co będzie w Gdańsku? Ostatnie posiedzenie sejmiku -- d. 13 b. m.

GDANSK, 7.4. — Na dzień 13 b. m. zwołane zostało posiedzenie sejmiku gdańskiego. Jedynym punktem porządku dziennego jest wniosek o samorzadziwianie i wyznaczenie nowych wyborów. Będzie to więc ostatnie posiedzenie sejmiku, wybranego w listopadzie 1930 roku.

Wicemarszałek Bar o opozycji na fle ubiegłej sesji sejmowej

Wicemarszałek Sejmu, p. Stan. Bar udzielił przedstawicielowi agencji „Iskra” wywiadu, w którym podał szczegółową ocenę ubiegłej sesji sejmowej, jej prace i wyniki.

Wicemarszałek Bar o opozycji na fle ubiegłej sesji sejmowej

Wicemarszałek Sejmu, p. Stan. Bar udzielił przedstawicielowi agencji „Iskra” wywiadu, w którym podał szczegółową ocenę ubiegłej sesji sejmowej, jej prace i wyniki.

Stanowcze nie wobec paktu 4-ech Oświadczenie Polski w Paryżu, Małej Entente'y w Londynie

PARYŻ, 7.4. — W związku z nowym etapem rozmów i projektów w sprawie paktu 4 mocarstw, ambasador Czapowski w ciągu dn. 5 i 6 b. m. sprzecywał wobec rządu francuskiego stanowisko rządu polskiego w tym kierunku, analogicznie do znanego już oświadczenia ambasadora Skirmunta w Londynie.

Nowy pakt, jeżeli ma być pozytywny, musi być lojalnym przedłużeniem wielkich konstrukcyj pacyfistycznych, a mianowicie paktu Ligi Narodów, paktu Briand — Kellogg i paktu Locarné składowego. Celem paktu może być tylko utrzymanie pokoju z zachowaniem praw wszystkich.

Przywódca socjalistów Leon Blum wypowiedział się za równością rozbrojenia, odrzucając kategorycznie myśl równości zbrojeń. Rewizje terytorjalne, przeprowadzane wyłącznie na skutek decyzji jakiegokolwiek ugrupowania ograniczonej ilości państw są niedopuszczalne.

Stanowisko to jest także i w obecnym stadium sprawy nadal i zupełnie konsekwentnie negatywne.

Następnie mówca ostro krytykował stanowisko niemieckiej socjalnej demokracji.

W końcu Leon Blum oświadczył, że najpoważniejsze niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi Europy, leży w zbrojeniach niemieckich.

LONDYN, 7.4. Obecny minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu, który przybył na skutek nalegania Mac Donalda, pragnąc rozmówić się z nim, konferował wczoraj po południu najpierw z Simonem, a potem z Mac Donaldem.

Premier podkreślił z naciskiem, iż żadne zobowiązania nie będą przez rząd zaakceptowane zanim parlament nie wywowie się w tej sprawie.

Z kolei minister Paul Boncour, w dłuższym przemówieniu broni stanowiska, zajętego przez rząd, oraz koncepcji paktu 4-ech państw.

Z kół poselstwa rumuńskiego w Londynie zapewniano korespondenta PAT-a, że Titulescu w rozmowach tych zajął stanowisko zdecydowane, odrzucając wszelki kompromis i stojąc podobnie, jak Polska, na stanowisku bezwzględnej odmowy współpracy z proponowanym paktem 4-ech mocarstw.

W końcu premier stwierdził, że obowiązkiem Francji jest przyjąć zaproszenie do współpracy celem zagwarantowania pokoju, opartego

MOSKWA, 7.4. Według doniesień paryskiego korespondenta „Izwestii”, w kołach większości partii

Stanowisko Francji

PARYŻ, 7.4. — O g. 15 min. 35 rozpoczęła się dyskusja w Izbie nad preliminarzem budżetowym M. S. Z.

Wobec wyjątkowo długiego przemówienia, w którym m. in. omówił stanowisko Francji w sprawie paktu 4-ech mocarstw.

W górach Miatakusen w prowincji Iwate, Geolog Sasaki stwierdził, że bogata żyła posiada liczne odgałęzienia. Wartość złota w nowoodkrytych pokładach szera obrzynieł sumy 10 miliardów jen.

Nic o długach podczas wizyty Mac Donald'a

LONDYN, 7.4. — Wobec wyjazdu Mac Donalda do Waszyngtonu, ze strony angielskiej podkreślano, że podróż ta ma na celu omówienie spraw rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej, a nie sprawy rewizji długów wojennych.

Rząd japoński, jak wiadomo, postanowił wydobyc na powierzchni złotozone w bitwie pod Czuszima kraźowniki rosyjskie „Naczimow” i „Ruryk”, na których pokładzie znajdować się miały wielkie zapasy złota.

Podpatrzył go pewien bogaty rolnik i stwierdził, że starzec mieszka wraz z dwoma synami w ubożej chatce. Wszyscy trzej łatali w górach bloki krzemienia i kwarcu, które rozbijali w stępie, a następnie wyołokowali z gruzu ziarenka złota.

Dałdler też pojedzie

PARYŻ, 7.4. — Donoszą z Waszyngtonu, iż możliwe jest, że prezydent Roosevelt zamierza udać się do Ameryki w czasie pobytu tam premiera Mac Donalda.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

RUGI Z MOSKWY Ostatnio wysłano z Moskwy 8000 rodzin. Rodziny te musiały opuścić miasto w przeciągu 3 dni.

Hitler -- przy „pracy” L'et o czystości rasy

BERLIN, 7.4. — Kanclerz Hitler wystosował do przewodniczącego zjednoczonych związków lekarzy niemieckich dr. Wagnera list, w którym podkreśla konieczność utrzymania czystości rasy niemieckiej i wyeliminowania wpływów ras semickiej.

Rola p. Normana Davis'a Podróż delegata Roosevelta do Berlina

PARYŻ, 7.4. — Delegat Stanów Zjednoczonych na konferencje rozbrojenia i światowa konferencje gospodarcza, Norman Davis wyjeżdża w piątek po południu do Berlina, gdzie w sobotę konferować będzie z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem.

BERLIN, 7.4. Prasą niemiecką z niezwykłym zainteresowaniem oczekuje przyjazdu do Berlina ambasadora Normana Davisa.

GIEŁDA GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 7 b. m. Dewisy Holandia 360.00; Londyn 30.52; Nowy Jork 8.90 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 8.20; Paryż 35.07; Szwajcaria 172.25 — 172.27; Włochy 45.70.

WYDANIE NA 6 TYGODNI Na żądanie Węgier co do wydania Sylwestra Matuszka, sprawcy zamachu kolejowego pod Be-Torbazy, rząd austriacki odpowiedział, iż gotów jest wydać Matuszka, ale tylko na 6 tygodni. Po upływie tego terminu Matuszka musiałby powrócić do Austrii, gdzie ma odsiedzieć 6-letnią karę więzienia.

WYDANIE NA 6 TYGODNI Na żądanie Węgier co do wydania Sylwestra Matuszka, sprawcy zamachu kolejowego pod Be-Torbazy, rząd austriacki odpowiedział, iż gotów jest wydać Matuszka, ale tylko na 6 tygodni.

BYTY DLA SYBERJI W głównym mieście Syberji, Nowosiborsku, rozpoczęto budowę wielkiej fabryki obuwia, która produkować będzie dziennie 6.500 par obuwia.

Wicemarszałek Bar o opozycji na fle ubiegłej sesji sejmowej

Wicemarszałek Sejmu, p. Stan. Bar udzielił przedstawicielowi agencji „Iskra” wywiadu, w którym podał szczegółową ocenę ubiegłej sesji sejmowej, jej prace i wyniki.

Stowarzyszenie niechęć zrozumieć, że budżet jest koniecznością państwową. Przeciw budżetowi głosowało między innymi i Stowarzyszenie Narodowe, które na swych zjazdach partyjnych wypisuje główną reklamę dla swego krzywdzonego patriotyzmu.

Przywódca socjalistów Leon Blum wypowiedział się za równością rozbrojenia, odrzucając kategorycznie myśl równości zbrojeń.

Stowarzyszenie Ludowe zachowywało się tak, jakby nie rozumiało, że w czasie ubiegłej sesji niejednokrotnie ważyły się na szali prac ustawodawczych żywotne interesy rolnictwa.

W końcu Leon Blum oświadczył, że najpoważniejsze niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi Europy, leży w zbrojeniach niemieckich.

Stowarzyszenie P.P.S., odmawiające Polsce rekruta, zbliża to stowarzyszenie do kraje, poza którą czai się zdrada stanu.

Rozgoryczenie Niemiec

BERLIN, 7.4. — Półrządowa „Diplomatische - politische Korrespondenz” opublikowała artykuł, w którym z zaniepokojeniem pisze o zastrzeżeniach, wysuniętych w memoriale francuskim oraz o kontrpropozycjach angielskich.

Stowarzyszenie Ludowe zachowywało się tak, jakby nie rozumiało, że w czasie ubiegłej sesji niejednokrotnie ważyły się na szali prac ustawodawczych żywotne interesy rolnictwa.

Opinia Sowietów

MOSKWA, 7.4. Według doniesień paryskiego korespondenta „Izwestii”, w kołach większości partii

Oto pion, który zebrała opozycja.

L'eta zbrodni w Niemczech czyli twórczość rządu „narodowego”

WIEDEŃ, 7.4. — Aresztowano w miejscowości Götis 5-ciu sprawców zamachu na braci Rotterów w Vaduz.

Fryderyka Rottera poprawił się nieco.

W śledztwie zeznali oni, że nie strzelali do braci Rotterów z rewolwerów, lecz chcieli tylko z motywów patriotycznych zachloroformować ich i przewieźć do Niemiec.

Według oficjalnych obliczeń, kapitał wywieziony przez Żydów z Niemiec, sięga 1 młarda franków złotych.

Hitler -- przy „pracy” L'et o czystości rasy

BERLIN, 7.4. — Kanclerz Hitler wystosował do przewodniczącego zjednoczonych związków lekarzy niemieckich dr. Wagnera list, w którym podkreśla konieczność utrzymania czystości rasy niemieckiej i wyeliminowania wpływów ras semickiej.

BERLIN, 7.4. — Zapowiedziane na dzień 8 b. m. posiedzenie plenarne Sejmu pruskiego, zostało odwołane. Półrządowa komunistka ze Sejm pruski zwołany będzie najwcześniej w początkach maja.

Sam bije -- sam krzyczy

Taktyka dyplomacji niemieckiej BERLIN, 7.4. — Prasa ogłosiła dziś, że przedstawiciel Rzeszy Niemiec w Warszawie ma złożyć protest przeciwko demonstracjom antyhitlerowskim na Górnym Śląsku.

Jednocześnie wiadomość o wczorajszym, piątym zrzędu demarche posła Rzełitel Wysockiego w sprawie rozbrojenia i obywateli polskich w Niemczech w czasie ostatnich zjazdów nie nadała ani biuro Wolffa, ani żaden z dzienników niemieckich.

Przywile e podatkowe dla nowego budownictwa

Na podstawie ustawy, która weszła w życie w dniu 1 kwietnia b. r. wszelkie nowe budowle i nadbudówki wolne będą w ciągu 15 lat od podatków: od nieruchomości,

Jednocześnie wiadomość o wczorajszym, piątym zrzędu demarche posła Rzełitel Wysockiego w sprawie rozbrojenia i obywateli polskich w Niemczech w czasie ostatnich zjazdów nie nadała ani biuro Wolffa, ani żaden z dzienników niemieckich.

Demonstracje anty-hitlerowskie w Londynie



W całej Anglii odbyły się w związku z wybrkami hitlerowców w Niemczech wielkie demonstracje antyniemieckie. Na zdjęciu pochód Żydów z karykaturami Hitlera na ulicach Londynu.

Nowe sterowce - olbrzymy w Ameryce i Rosji sowieckiej

Blizniaczy sterowiec „Acronu”, który przed kilku dniami zginął w falach oceanu, został już zupełnie wykończony i w najbliższych dniach ma odbyć swój pierwszy lot próbny.

Zaniecha budowy wielkich sterowców jako zbyt drogiej i niebezpiecznej. Jednocześnie prasa sowiecka donosi, iż niebawem ukończona zostanie budowa wielkiego sterowca typu Zeppelina o pojemności 18.500 m. sześciennych.

Papugi politykujące Złosiłwy kaprys członka Izby Lordów

W Londynie założył pewien sprytny czarzą szkołę papug, gdzie czarnodziobe gadatliwce uczą się najrozmaitszych zdań, które w przyszłości do sztafu do-

prowadzać będą mimowolnych słuchaczy.

Nasze papugi, skarżące się, że „Lora chora” i „Idź do cholery” są oczywiście nieukami, w porównaniu z uczniami szkoły londyńskiej.

Właściciel papugi wypisuje repertuar — częściowo z własnej głowy, częściowo zaś posługuje się żelaznym kapitałem szkoły.

Tę całą przyszłą gadulstwo nagrywa się na płytę, gdyż nie bezpośrednio z ust człowieka lecz z płyt gramofonowych uczą się ptaki najlepiej.

Głośnik wstawia mu się do klatki na kilka godzin, a kurs trwa dotąd, dopóki ptak nie zda egzaminu t. j. nie wytradkocze całej płyty. Przeciwnie nauka trwa 3 tygodnie. Starsze papugi uczą się wolniej, są jakby ostromiejsze.

Pewien dziwak z Izby Lordów obstał wiedzę dla swoich dwu papug: dialogi polityczne. Rzadko kiedy udaje się oczywiście, by oba bezmyślnie żywe automaty wygadali pytania i odpowiedzi w należytej kolejności. Najczęściej wychodzi galimatias.

Jednak zawsze jest z czego się śmiać i w tych zwarjowanych dysputach dwu ptasich mózgow jest przynajmniej tyle sensu, co w zwykłych dysputach politycznych pasażerów pociągów podmiejskich — twierdzi właściciel papug — politykomanek.



Przy kasie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy toczy się następująca rozmowa: — Czy starał się pan o jakiegoś zajęcia? — Tak, ale wszędzie przepelnienie, nawet biegun północny odkrył aż dwu naraz!

Walka z pożarem Bohaterstwo dzielnej Szwedki

Na małej farmie, znajdującej się w głębokich lasach północnej Szwecji, odległej o 7 mil od najbliższej ludzkiej osady, wybuchł w nocy pożar.

Właścicielka farmy, mrs. Persson, znajdowała się sama w domu z czworogłosem dziećmi, z których najstarsze liczyło 12 lat.

Widząc że jeden z budynków gospodarskich stanął w płomieniach, wyprowadziła dzieci z domu i wyniosła najcenniejsze rzeczy. Następnie usiłowała wodą przyniesioną w wiadrach zalać

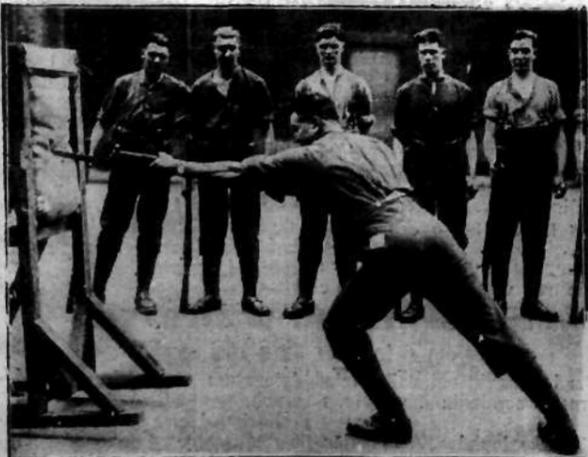
plomień, które groziły przeniesieniem się na dom mieszkalny.

Ale wkrótce zapas wody wyczerpał się.

Nie tracąc przytomności umysłu, mrs. Persson z pomocą swych córeczek zaczęła zarzucać płonąca ścianę śniegiem, nagromadzonym wokół zabudowań.

Dzięki bohaterstwu wysiłkom dzielnej kobiety niebezpieczeństwo zostało zażegnane i ogień, który zniszczył ledwo z zabudowań, nie przerzucił się na dom mieszkalny.

Na bagnety!



Cwiczenia angielskich grenadierów gwardji w walce na bagnety.

Ile stworzeń — tyle światów Reakcja zwierząt na zjawiska życia

Znany biolog, prof. Uexküll, wygłosił w wiedeńskiej Uranji wykład p.t. „Jak widzą świat zwierzęta?” — Każda istota — wywodzi prof. Uexküll — ma swój odrębny „świat otaczający”, różny od świata każdego innego stworzenia. Każdy taki świat składa się z „miejsz” tak przestrzecznych, jak i czasowych (momentów). Im więcej takich miejsc dana istota posiada, tem więcej szczegółów świata otaczającego może ona poznać, gdyż poznawanie odbywa się tylko w obrębie tych właśnie miejsc.

czasie krótszym, niż 1/3 sekundy. Różny jest także sposób reakcji na bodźce zewnętrzne u każdej istoty. Tak np. konik polny reaguje silniej na dźwięk niż na widok danej rzeczy; jez morski jest wprawdzie na całej powierzchni swego ciała wrażliwy na światło, nie rozróżnia jednak ani barw ani innych szczegółów i spostrzega tylko cienie mijających go zwierząt i przedmiotów; robak rozróżnia wszystkie przedmioty tylko zapomocą smaku, a rak — pustełnik zapomocą różnych odcieni barw, które przybiera dłoń danego przedmiotu, zależnie od okoliczności. Tak więc widzi on to samo zwierzę w różnych „odcieniach”. Zależnie od tego, czy pragnie się z nim zaprzyjaźnić, czy je pożreć.

Architektura nowoczesna na wystawie w Paryżu

W galerji Vignon w Paryżu otwarta została międzynarodowa wystawa architektury nowoczesnej.

W dziale polskim, który zajmuje oddzielną salę, wystawione zostały plany, projekty i reprodukcje celniejszych dzieł nowoczesnej architektury polskiej.

Nowoczesne amazonki



Piękny i zdrowy sport luczny cieszą się szczególną wziętością wśród pań. Na zdjęciu grupa pań, naśladujących mitologiczną Dianę.

Kolekcja prezydenta Roosevelta w Białym Domu

— Niech żyje prezydent filatelista! — rozlegały się okrzyki entuzjastyczne podczas wyborów prezydenta w Ameryce.

Podobno kolekcja znaczków pocztowych prezydenta Roosevelta jest prawie tak bogata, jak kolekcja króla Anglii i była kolekcją byłego cara byłej Rosji — Mikołaja II.

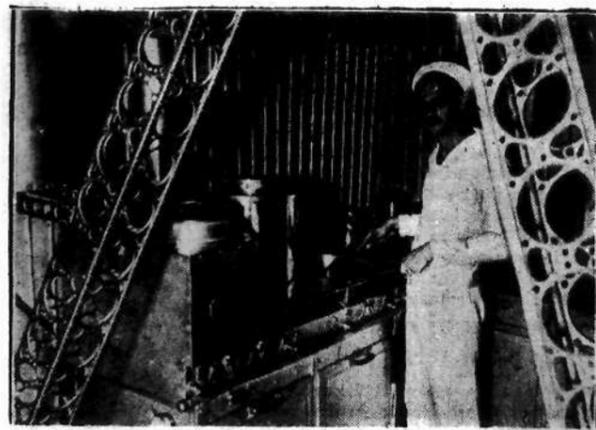
— Dziel mnie okładają i wykrzykują na cześć mojej filatelistyki, gdyby mi się noga w polityce powinęła, zaczęłby pierwsi mi wymyślać od „prezydenta - filatelistyki” — zarządził kiedyś p. Roosevelt.

Oprócz zbioru znaczków, posiada on jeszcze wspaniałą kolekcję modeli statków dwumasztowych najrozmaitszych form — istne muzeum.

No i egzemplarz biblij, przechowywany w rodzinie od lat 300.

W chwilach najurozyczyszych życia, p. prezydent, otoczony rodziną, odczytuje ulubione wersety z tej właśnie biblij. Ostatnio, z okazji nowych billów emerytalnych do Kongresu, miał prezydent — jak znawcy spraw Białego Domu powiadają — odczytać sen Jakóba o siedmiu krowach tłustych i siedmiu chudych.

Kuchnia na Akronie



Rozbity przez fale Atlantyki amerykański sterowiec Akron, posadzał na pokładzie nowoczesną, ogrzewaną elektrycznością kuchnię. Na zdjęciu kuchacz przy przyrządzaniu po traw dla załogi sterowca.

Głupota chciwych bankierów i spryt bezczelnego oszusta

Nietylko „wieszy” tego świata — Franciszek Józef, Wilhelm II — dają się nabierać oszustom, obiecującym piraszenie złota i brylantów w tygryl alchemicznym.

I bankierzy, stare wygi finansowe, la pią się na szumne obietnice — byle te obietnice były dostatecznie bezczelne i nieprawdopodobne.

Ostatnio bankierzy zurychscy wpadli na 2 i pół miliona franków szwajcarskich, finansując niejakiemu „inżynierowi” Probstowi taką cudowną torpedę, która każdy pancernik odradzi przebiele i wysadzi w powietrze.

Torpeda p. Probst jest małym krążownicikiem, sterowanym za pomocą fal radiowych.

Okręt „małka”, spostrzegłszy flotę nieprzyjacielską, spuszcza na wodę kilkanaście tych lilipuciów stacjonów,

które płyną jak w dym na wroga i tam — dzięki specjalnym urządzeniom, które stanowią tajemnicę wynalazcy — dziurawią pancernie „pływających fortec”.

Bankierzy szwajcarscy oczywiście zażądał od Probst dowodów. On im je dał. Pokazał całą kolekcję świadectw „laboratorjów” berlińskich, paryskich, londyńskich, na które bankierzy patrzyli z szacunkiem, a „dobili” ich, pokazując zobowiązanie angielskiego ministerstwa wojny, które oświadcza, że wypłaci wynalazcy milion funtów sterlingów, gdy aparat okaże się istotnie tak morderczy.

Niestety, wszelkie te dokumenty były fałszywe, prawdziwym zaś okazał się jedynie spryt oszusta i głupota chciwych bankierów.

W ogniu obiektywów



Japoński delegat do Ligi Narodów Matsuoka, upatrzony na stanowisko ambasadora Japonji w Stanach Zjednoczonych, w obłężeniu przez reporterów dziennikarskich, w czasie przejazdu przez Nowy Jork.

Okręt szpiegów krążył na wodach francuskich

Dziwna tajemnicę kryje okręt przytrzymany przed kilku dniami przez francuskie władze portowe w pobliżu Brest.

Okręt ten o nazwie „Sokół Morski” na wodach francuskich wykonywał podejrzaną przejażdżę i w tajemniczy sposób znalazł się niedawno w pobliżu miejsca katastrofy norweskiego parowca „Bergfried” jako jeden z pierwszych, usiłując rzekomo przyjąć z pomocą, a do zakończeniu tej akcji nie odplynał w dalszą drogę, lecz manewrował w ciągu najbliższych dni w sąsiedztwie głównego portu wojennego Francji.

Stwierdzono dalej, że najczęściej zatrzymywany się w pobliskim, militarnie bardzo ważnym porcie Douarnetz (na południe od Brestu)

to ostatecznie spowodowało władze francuskie do rozciągnięcia nad nim ściślejszej kontroli.

Pomocniczy port w Douarnetz przeznaczony jest bowiem głównie do pomiarów technicznych przy wykonywaniu prób jazdy przez nowe francuskie jednostki bojowe.

Po zatrzymaniu tego podejrzanego intruza niemieckiego stwierdzono, że załogę „Sokoła Morskiego” stanowiła wyłącznie oficerowie marynarki niemieckiej, co dowodzi, że statek ten pełnił szczególne usługi i jest niewątpliwie narzędziem specjalnego, bardzo groźnego szpiegostwa techniczno-morskiego.

Sledztwo w tej zagadkowej sprawie otoczone jest narazie głęboką tajemnicą.

Pędzel wynalazku Hitlera z marką „swastyka”

Wśród różnych obietnic, składanych przez Hitlera poszczególnym grupom obywateli niemieckich znaleźli się ostatecznie drobni wynalazcy, do których wódz brunatnych koszul wydał manifest, obwieszczający, że właśnie oni są najbliżsi jego sercu i mogą liczyć na ojcowskie poparcie.

Hitler wie dokąd trafić. Tych małych genjuszów jest w Niemczech mnogie. Kilkadziesiąt tysięcy patentów wykupionych. A ile nie wykupują? a na łaskę Hitlera liczą.

Drobni wynalazcy niemieccy promieniują i za granicą swej ojczyzny. W samej Francji opatentowali 5045 wynalazków (na 11434 wynalazków francuskich).

Zresztą i sam Hitler... Tak jest. „Der Führer”, gdy jeszcze uczciwie na chleb zarabiał, opatentował pewien pędzel automatyczny do lakierowania i marzył, że tym pędzlem zamaluje cały świat.

Te rachuby go zawiodyły, wobec czego wziął się do polityki, gdzie mu się lepiej powiodło.

Przypomniałszy sobie smutną dolę

wynalazcy w dawnych Niemczech twórca pędzla ze swastyką zapowiada kolegom po fachu, zmianę losu w nowej przemalowanej przez niego ojczyźnie.

WSTYDLIWOŚĆ



— Niech mnie pan ratuje, ale niech pan zamknie oczy!

We własnoręcznie wykopanym grobie popelnit samobójstwo

Terenem wstrząsającego samobójstwa stało się niewielkie miasto pod Augsburgiem.

Samobójstwo to popelnit majster murarski, Baur, — mimo iż znajdował się w zupełnej nędzy — nie chciał żyć ze wsparcia dla bezrobotnych, ani z łaski szalonego brata. Pewnego dnia Baur znikł z zagrody brata, u którego chwilowo przebywał i mimo najstarszych poszukiwań nie można go było nigdzie znaleźć.

Przed kilku dniami grómadka kobiet i dzieci z przedmieścia Augsburga zbierała w pobliskim łasku chrast na opał.

Nagle jedno z dzieci natrafiło na poruszoną ziemię, przytętyta dwiema wiązkami galezi.

Zaczęto rozkopywać zagadkowy otwór i znaleziono jamę, z której wystawała lopata.

Natychmiast wezwana policja przeprowadziła dalsze badania, które dały groźną przejmujący wynik. Okazało się, że był to grób Baura, który wykopał go własnoręcznie.

Następnie denat wszedł do jamy, zakrył otwór wejściowy galeziami i wewnątrz powiesił się na sznurze, przywiązany do wierzchołka sznurka lochu pała.

Przeciw Carnerze



Włoska kelnerka, Amelja Tersini, wytoczyła sławnemu bokserowi procs o silemota. Na zdjęciu A. Tersini z matką Ameliaz na rozprawie.

# O współżyciu motoru, konia i piechura na wiosennych szlakach i szosach

Rozmowa z prezesem Automobilklubu warszawskiego

WARSZAWA, 7.4.

Władca jezdni wielkomiśkiej i królów szos — samochód — budzi się już z drzemki zimowej i odzyskuje rzekomość i chęć do promieniach wiosennego słońca. Drogi zaroja się od torped i limuzyn, szlaki wycieczkowe zakiełbają się, jak Nowy Świat w niedzielną popołudnie, i krajoznawcy i jeźdźcy zajądają odympka benzynowa...

Widzę już, jak mi przerywacie: „wolnego! — liczba aut spadła w Polsce do minimum, podatki są prohibicyjne, a benzyna pośród szlachetnych płynów jest tak droga, jak platyna pośród szlachetnych metali!...

Przyznam wam dozę racji, nie mniej — liczba aut w Polsce nie skurczyła się aż tak bardzo, aby nie warto było się zastanowić nad zagadnieniem dość poważnym i mocno aktualnym: bezpieczeństwa naszych dróg i całokształtu przepisów ruchowych.

Wiadomo powszechnie, że na szosach naszych dyscyplina kołowa pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Kmiotek po większej części przepisy ruchu kołowego na szosach i gościach ignoruje, w literałem i przenośnym znaczeniu tego słowa: nie zna ich i lekceważy je. Automobilista zna je i to na pamięć, ale, ponoszący ambicję sportowa, bagatelizuje je, zwłaszcza przepisy, dotyczące szybkości.

Dlatego tak częste są na naszych szlakach katastrofy i zderzenia, kończące się śmiercią. Przemysł stosunkowo niewielki jest odsetek tych wypadków, kiedy przyczyną katastrofy jest zwykła nieostrożność — częściej jest nią właśnie nieznanie przepisów, zachowawczy upór wieśniaka i sportowa zapalczywość kierowcy.

Chcąc oświetlić obecne stadium bezpieczeństwa naszych dróg i działania przepisów ruchowych, rozmawiamy z osobą najbardziej w tym względzie kompetentną — prezesem Automobilklubu warszawskiego, p. hr. Raczyńskim.

Hrabia, nobility pan o wypiegnowanej stójce brodzie, ubrany w szary garnitur z solidnego tweedu, wita mnie w drzwiach, wiodących do sali obrad Automobilklubu. Na wstępie zastrzega się, że jest po grypie, wobec czego trudno mu będzie mówić na tematy oderwane.

Odpieram na to, że temat, który mam zamiar poruszyć, nie tylko nie jest oderwany, ale ściśle zeszyty ze sprawami automobilizmu, na dowód czego formułuję odrazu pierwsze pytanie:

— W jakim stopniu przepisy ruchowe zapewniają bezpieczeństwo automobilistom, koniom i pieszym na naszych szosach i traktach?

## O znajomości przepisów

Trafiliem w sedno, bo pan hrabia odpowiada mi z żywością i bez namysłu:

— Przepisy ruchowe prawie obowiązują u nas od bardzo dawna, ale, niestety, wieśniakowi naszymu nie są znane. Stykamy się tutaj z wypadkami, kiedy wieśniak może tłumaczyć się nieznannością prawa, bo i skądże ma je znać? Am wójt, ani polejant miejscowy, ani afisz żaden nie pouczają go, że, czy to idąc pieszo, czy powozem, powinien trzymać się prawej strony, zjeżdżać na prawo i krzyżować na prawo. Interwenjowaliśmy nieraz i w ministerstwie spraw wewnętrznych i w ministerstwie komunikacji w tym sensie, aby po pierwsze: rozrzucone zostały po wsłach i miasteczkach afisze, jasno, dobitnie i obrazowo wyznaczające przepisy ruchowe; po drugie: aby posterunkom policyjnym, wójtom i nauczycielom wiejskim polecono

pouczać obywateli, w ich własnym interesie, o prawach ruchu pieszo i kołowego. Gdyby taką kampanię podjęto na terenie całej Polski na pewien zgóry ustalony przeciąg czasu, powiedzmy na trzy miesiące, można byłoby po tym terminie odrzucić wszelkie tłumaczenia się nieznannością przepisów. Każdy obywatel byłby obowiązany je znać i nakładanie kar za przekroczenia miałyby wówczas solidne uzasadnienie.

## Oporność uświadomionych

— Czy wieśniacy uświadomieni przestrzegają przepisów ruchowych?

— Niestety, niezawszel. Chłop nasz jest ogromnie przywiązany do swych tradycyjnych nawyków i nałogów. Wiadomo, że piana naszych dróg są wozy. Otóż ja, w mojej praktyce automobilowej stwierdziłem, że w większości wypadków wozy trzymają się strony lewej, jeśli nie posuwają się środkiem drogi. Poza to w województwach zachodnich istnieje zwyczaj, że do jedynodrzynowych wozów kosa zaprzęga się z lewej strony. Jeśli nawet taki wóz jedzie stroną prawa, to woźnica wysiada z lewej strony, aby ułżyć koniom i nie chce brać w kurzu, lub błocie, niezacznie przesuwać się na lewy skraj drogi, przeciągając w lewo konia wraz z wozem.

Weźmy teraz karawany wozy. W tych wypadkach wozy tylnie idą zazwyczaj samopas, bo woźnicę wolał w grupie posuwać się przodem i uprzyjemniać sobie drogę pogawędką. Tylnie wozy zbaczają na środek szosy — i droga jest zablokowana.

Przejdźmy do sprawy konserwacji szos. Istnieje rozporządzenie ministerstwa robót publicznych, na mocy którego szerokość żelaznych obręczy kół powinna być w stosunku prostym do ciężaru woza. Rozporządzenie logiczne, bo wazkie koła, obciążone nadmiernym ciężarem, wrzynają się w nawierzchnię i przerywają górna warstwę szosy. Chłopi zaś rozmyślnie przekładają koła wazkie, bo wymiar podatku drogowego, jeśli chodzi o wozy, jest właśnie uwarunkowany szerokością obręczy kół. Wynik jest ten, że stan naszych szos jest opłakany.

## Lotna kontrola dróg

— Czy istnieje u nas lotna kontrola ruchu kołowego na drogach i szosach?

— Jest to sprawa, o którą walczymy oddawna. Lotna kontrola strażników - motocyklistów, których zadaniem byłoby dogadywanie porządku na drogach i nakładanie kar w wypadkach wykroczeń, jest niezbędna. Niby obecnie każde województwo posiada jednego kontrolera - motocyklistę, ale tego jest o kroplinie mało. Ofiarowaliśmy ministerstwu spraw wewnętrznych i komunikacji pomoc w postaci delegowanych z T-wa automobilklubu lotnych kontrolerów prywatnych, którzyby strzegły porządku na drogach i pouczali nieświadomych i którzyby mieli prawo składania meldunków na posterunkach policyjnych. Niestety, oferta ta spoczywa dotąd pod kocem.

— Jak się przedstawia sprawa kar?

— Efekt kary zależy od szybkości wymiaru. Otóż u nas kara za wykroczenie przeciw przepisom ruchowym dociera do winowajcy w pół roku po wypadku, a więc wtedy, kiedy sprawca zapomina już o swym przewinieniu. Większa szybkość wymiaru kary podziałałaby w

sposób cudowny na kradzieżach użytkowników dróg.

## Ryccerze kierowcy

— Czy automobilisci są bez zarzutu?

— Może mówić o automobilistach zreszonych i za nich ręczę. Zreszta to jasne: kierowca, składając egzamin, musi się wykazać dokładną znajomością przepisów ruchowych. Poza to kierowcy rekrutują się bądź co bądź ze sfer mjejskich, bardziej umysłowo wyrobionych.

— A ekscesy szybkości?

— Cóż, w tych wypadkach, kiedy ilość kilometrów na godzinę, dozwolona na danym odcinku, jest wyraźnie wskazana na tablicy, kierowca jej nie przekracza. Tam zaś, gdzie nie jest wskazana, kierowca ma prawo rozwinąć maksymalną szybkość, na jaką maszyna jego pozwala. To już jego osobista sprawa, raczej sprawa jego zręczności i dzielności sportowej.

Dobry kierowca, rozwijając wysoką szybkość, zawsze pozostawia sobie pewną rezerwę, która mu umożliwi, w wypadku niebezpieczeństwa, najprostowanie maszyny, podcięcie jej jeszcze większą szybkością. Zilustruję to przykładem: ktoś, kto może wyciągnąć 120 kilometrów na godzinę, nie przekroczy nigdy 100 kilometrów na godzinę, przewidując, że w wypadku zarzucenia (derapazu), zwiększenie szybkości do 110 kilometrów maszynę podbije i wyprostuje. Mierny kierowca wymusza na swej maszy nie graniczną szybkość, aby w wypadku niebezpieczeństwa znaleźć się bez rezerwy i bez resursy — to znaczy w rowle przydrożnym!

## Ruch wielkomiśki

— W jakim stadium znajduje się sprawa regulacji ruchu w wielkich miastach?

— Zagadnienia ruchowe w wielkich miastach utrącały na ostrość, ponieważ liczba samochodów spadła do minimum. W Warszawie

naprzykład, nakaz określonego objeżdżania na pewnych skrzyżowaniach jest powoli znoszony, jak również ruch jednokierunkowy na pewnych wąskich ulicach. Ostatnio na Mazowieckiej przywrócono ruch dwukierunkowy. Nakaz określonego objeżdżania zniesiono ostatnio na placu Marszałka Piłsudskiego. Przepis te stały się poprostu niepotrzebne wobec coraz słabszego ruchu automobilowego.

— Dlaczego, panie hrabio, w Warszawie szoferzy mają prawo nie zatrzymywać się przed przystankami tramwajowymi? Na zachodzie, w Paryżu naprzykład, za niezatrzymanie całkowicie maszyny przed przystankiem szofer zostaje pozbawiony prawa jazdy na zawsze. Jak można wjeżdżać w tłum wsiadających i wysiadających z tramwaju?

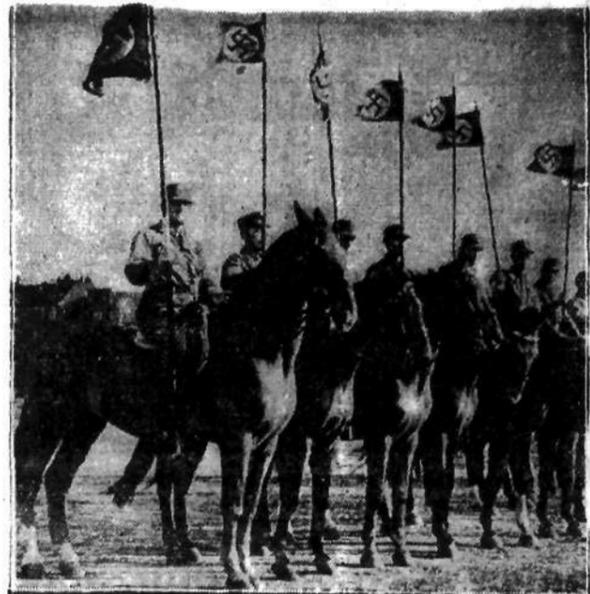
— Tak, jest to sprawa poważna. I nam się wydawało pierwotnie, że zatrzymywanie auta przed przystankiem jest prawem cywilnym i nieprzepartem, poprostu wagi humanitarnej. Ale po zbadaniu warunków miejscowych doszliśmy do wniosku, że u nas sprawa ta przed stawia się inaczej.

Niech pan zważy, że w Warszawie jest jeszcze wiele taksówek ze starterami; przystanków tramwajowych jest bardzo dużo; w naszym surowym klimacie zimowa para oświawia szybko gęstnieje i częste puszczanie w ruch korby starteru szybko zużyłoby akumulator. Otóż szoferzy taksówek zarabiają teraz tak mało, że nie można ich narażać na częste wydatki reperacyjne. Dlatego też obowiązuje się tylko zwalnianie szybkości przed przystankiem tramwajowym, przyczem w wypadkach wielkich skupień muszą zatrzymywać się całkowicie.

Zreszta pasma jezdni między terenem tramwajowym a chodnikiem są u nas dość szerokie, aby pasażer tramwajowy mógł się zwinnie obrócić i szofer wólnie przejechać.

— Trzeba tylko odrobiny dobrej woli — i jednych i drugich.

Jazda hitlerowska



Oddziały szturmowe Hitlerowców posiadają również jazę. Na zdjęciu najlepszy oddział kawalerji hitlerowskiej podczas manifestacji w Kielu.

## Co będzie ze sztuką?

według opinii prusk ego komisarza oświaty

„Berliner Tageblatt” zamieścił wywiad z komisarzem oświaty Prus p. Hinklem na drażliwe tematy, dotyczące teroru względem sztuki w Niemczech. Z wywodów komisarza widać, że Ciemozród pruski chciałby złagodzić wrazenie swojej barbarzyńskiej polityki.

A więc zaraz na wstępie komisarz Hinkel oświadczył, że wprawdzie na szczytach organizacji zawodowej artystów musi stać nacjonalizm, ale jednak partyjny stempel nie będzie ograniczać twórczości jednostki.

Po takim „zasadniczym” ujęciu sprawy zapytano p. Hinkla, jak to pogodzić z zakazem koncertu Bruno WALTERA.

P. Hinkel odpowiedział: — Nigdy nie zabranaliśmy p. Walterowi, który właściwie nazywa się Schlesinger, koncertowania. Ale cóż zrobić, nie znalazło się sali na te koncerty. Jesteśmy oburzeni, że społeczność amerykańska w dzwiny sposób wystąpiła w roli obrońcy Bruno WALTERA.

— A jak to było z Makssem Reinhardtem? — brzmiało następne zapytanie.

## Swietlista feerja

w Wielką Sobotę w Rzymie

W Wielką Sobotę, z okazji Anno Santo, czeka mieszkańców Rzymu wspaniałe widowisko: — niebywała co do swej efektywności i rozmiarów iluminacja kościoła św. Piotra.

10.000 najświeższych żarówek i 2.900 pochodni zabłysną na kopule i krzyżu, oraz fasadzie świątyni i oświetli kotłownię.

Iluminacja kościoła św. Piotra jest trudnym problemem technicznym i dlatego prace muszą rozpocząć się na szereg dni wcześniej.

Przebiegnie zatrudnia się 200 robotników dziennie, podzielonych na 30 oddziałów.

Najbardziej akrobatów wy-

— Z panem Makssem Reinhardtem, czyli właściwie z p. Goldmanem — odpowiedział p. Hinkel — było tak: P. Reinhardt od 7 miesięcy nie należy do dyrekcji „Deutsches Theater”. Jest tyko inscenizatorem t. zw. „Welttheater”. Pracuje przeważnie zagranicą.

— A co stało się z koncertem Klempera?

— W interesie dyscyplinowanego rozwoju zapowiadany przez ten koncert w operze państwowej musiał być odwołany. Potrzebujemy naszych szturmowców do ważniejszych spraw nie mogliśmy więc ich delegować do ochrony sali na czas koncertu p. Klempera.

Po takich „wyjaśnieniach” p. Hinkel dalej rozwijał ogólnikowo myśli na temat bezstronności swoich zamierzeń, odrzucając hasła antysemitckiego w sztuce itp.

Gwarancją szerokości poglądów naszych — kończy się ta deklaracja — jest osoba naszego kanclerza Hitlera, który w najlepszym znaczeniu tego słowa jest człowiekiem interesującym się sztuką.

## Faszysta angielski w obronie prof. Einstelna

Wybitny poseł do Izby gmin Locker - Lampson, który niedawno założył organizację „niebieskich koszul” w Anglii wysłał do Hitlera telegram z protestem przeciw bojkotowi Żydów.

Następnie p. Locker - Lampson ofiarował swoją wille w zachodniej części Londynu profesorowi Einstelnowi, jako ofiarę gwałtów hitlerowskich.

## Głos Rumunek

w obawie przed nową wojną

„Na naszej granicy wciąż slychać szecek broni”.

Tak piszą w swej odezwie organizacje kobiet rumuńskich, występujące w obronie pokoju, wskazując na nieustannie i nielegalne transporty broni, odbywające się, jakby dla ironji, w czasie obrad konferencji rozbrojeniowej.

Odwolując się do solidarnej współpracy wszystkich kobiet, które pragną pokoju, Rumunki piszą:

„Pomóżcie nam, siostry, ratujcie nas, wskazujcie także mę-

żom stanu, jak niebezpieczna jest gra, prowadzona przez fabrykantów broni przy karygodnej pobliż wości rządów. Usłyszcie nasz krzyk na twórcę i rzucić na szale wasz wielki wpływ, aby zapobiec nowej katastrofie, jaka grozi Europie środkowej i południowej”.

Odezwę tę podpisały: Rada Narodowa Rumunek, Stowarzyszenie „Solidarność”. Złednocnie nie Kobiety Rumuńskich, Zwiazek kobiet z Siedmogródu, Bessarabji i Bukowiny.

## Konstytuanta w Brazylii

z udziałem delegatów związków zawodowych

Rząd Brazylii uchwalił tekst dekretu o zwołaniu konstytuanty.

W posiedzeniu weźmie udział prezes Funduszu, wiceprezes, dyrektora, oraz wszyscy członkowie komitetu naczelnego.

delegatom związków zawodowych.

Zgromadzenie ma uchwalić nową konstytucję i dokonać wyboru prezydenta na miejsce obecnego p. Getulio Vargasa.

## Wieści gospodarcze

### BUTY POLSKIE DLA ROSJI

Sowpółtorz pertraktuje za pośrednictwem Łódzkiej Izby Przemysłowo-handlowej o zakup 100.000 par obuwia, które mają być wysłane do Sowietów. Szczegóły dostawy są już omówione.

O uzyskanie tego obfitego zamówienia ubiegają się dwie wytwórnie łódzkie.

### ULOI DEWIZOWE W AUSTRJI

Austrjacki Bank Narodowy zarządził, że walory zagraniczne, podlegające rejestracji mogą być sprzedane w clearingu prywatnym w przeciągu 4 tygodni.

Prasa wiedeńska wita z zamiarem rozporządzenia Austrjackiego Banku Narodowego, według którego dewizy zagraniczne, wpływające do Austrii będą obciążone odcią nie według niższego kursu oficjalnego, lecz po kursie wyższym, stosowanym w clearingu prywatnym.

Rozporządzenie to dotyczy wszystkich wpływów dewizowych, pochodzących ze świadczeń służbowych, honorariów autorskich, kuponów itp. Wyważana dewiz i walut po wyższym kursie w clearingu prywatnym będzie mogła być usteleconona przez każdy bank lub kantor wymiany w Wiedniu.

### NOWE ZARZADZENIE O OBROCIE ZŁOTEM W AMERYCE

Jak donosiłmy, prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, upoważniające sekretarza skarbu do wydawania licencji na wywóz złota w monetach lub w sztabach, jeżeli wywóz ten wynika z przeprowadzonych normalnych transakcyj handlowych.

Wywóz złota będzie dozwolony również na rachunek rządów zagranicznych, banków emisyjnych i pozatem na cele reeksportu. Licencje będą mogły być wydawane jeszcze na zapas, koledwie zapotrzebowania złota w przemysle i w sztuce.

Roosevelt zarządził, aby wszyscy obywatele, posiadający więcej niż 100 dolarów w złocie lub też w certyfikatach na złoto oddali nadwyżkę do kas

## 60.000 zł.

kosztuje proces Gorgonowej

Jedno z pism oblicza iż trwający już od szeregu tygodni w Krakowie proces Gorgonowej kosztuje już dotąd skarbu państwa 60.000 zł.

W związku z procesem poczyniono podobno kilka wielkich zakładów na temat wyroku.

## Po czerwonej, czarnej i złotej kolej na szarą Międzynarodówkę

Publicystyka niemiecka w nowym okresie swojego życia pod znakiem swastyki stała się teraz niesłychanie jałowa i jednostajna. Walkuje się w artykułach wstępnych wciąż te same tematy „narodowe”. Gdy ktoś chce od tej paplaniny uciec zajmuje się tematami egzotycznymi — Mandżurją i Sjamem etc.

Typowym artykułem obecnie są np. wyrzucenia p. Zehraera na łamach „Tägliche Rundschau” o międzynarodówkach.

Dowiadujemy się z tego artykułu, że już zwycięstw odnieśli hitlerowcy niemieccy. A więc wyciężyli już międzynarodówkę czerwoną — komunistyczną, różową — socjalistyczną, czarną katolicką, złotą — żydowską.

Ale to nie koniec. Mają jeszcze do pokonania najgorszego wroga. Jest nim — międzynarodówka szara liberalizmu.

Zdawało by się, że po zdławieniu prasy, sprowadzeniu do zera

znaczenia i wpływów partji demokratycznej w Niemczech zwycięstwo to już osiągnięto. Okazuje się jednak, że tak nie jest. P. Zehrer jest zdania, że wróg liberalizmu to najgorszy przeciwnik Niemiec.

— Szara międzynarodówka liberalizmu — pisze on — panuje w Europie Zachodniej. To ona narzuca Niemcom demokrację parlamentarną, którą rewolucja narodowa w Niemczech obecnie strząchnęła”.

P. Zehrer nie pisze, jaktemi sposobami będzie prowadzona walka z szarym i niewdzielnym wrogiem, który czyha na „Niemcy narodowe”.

Nie wspomina też, jak będzie nazywać się zwycięska międzynarodówka, która nosi w Niemczech — brunatne koszuły, w Italji — czarne, w Hiszpanji — białe, a w Finlandji czarne z białym krawatem!

# Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

## Stożeczne migawki sądowe

# Mąż idealny

## Drażniąca zagadka serca mężczyzny

### Główne wygrane

50.000 zł. na nr. 68732+  
 10.000 zł. na n-ry 72167 118193+  
 5.000 zł. na n-ry 47197 60677 93198  
 Zł. 2.000 na n-ry: 71267+ 73143  
 76602+ 79238 84212 87414 95577 107670  
 108848 123832+ 127695+ 133919  
 Zł. 1.000 na n-ry: 6541 9593 10299  
 14477 17817 19693 30017+ 32123 35973  
 49587 50977 59380 62766 63735 65267  
 74236 86926 89869 95244 95567 99175  
 108385 117150 118556 122110 129157  
 130278 130652 131792 135348 141923

### Stawki i ciągnięcia

166+545 62 721 925 1391 531+ 78  
 678 842 2087 93 238 400 47 82 99 3153  
 64 300 853+ 74 928 4017 375 524+ 779  
 5234 6413 23 533 858 938 7050 202 66 72  
 871 90+ 8211 79 398 434+ 569 609 68  
 902 9198 337 516  
 10046 67+ 222 325+ 563 94 626+  
 91 920 48 91+ 11057 97 116 535+ 878  
 949 12009 229 372 765 13542 92 718  
 14025+ 886 16658 72 987+ 17468 537  
 81 18247 749 91 823 71 935 19017+ 102  
 84 405 692 703 20  
 20102+ 215 457 682 21106 383 535 57  
 96 705 2282 318 421 738 825 74 940  
 56 23402 24041 75 119 226+ 77 415 526  
 41 976 25021 311 20046+ 125 26 460  
 561 752 27092 368 535 28037+ 153+  
 374 554 683+ 916 29009 344 506 824  
 36  
 30003+ 110 577 31887 927 86 32047  
 76 152 68+ 88 313+ 568 630 815 33011  
 27 166 671 708 997 34293 534 661 803  
 35014 286+ 511 54 781 889 965 36360  
 37401 7 503 619 900+  
 38050 276 305 423 90 39102 228+ 354  
 65 723+ 851  
 40111 94 676 745 951+ 41229 31 474  
 97 855 77 42112 63 446 830+ 88 43274  
 772 936 44030 949 45063+ 341 411 782  
 46485 773 890 47222+ 39 46 381 421 557  
 839 948 48549 603 70 727 909+ 56  
 49355 485 566 825.  
 51825 52177 427 48+ 711 825+ 928  
 81 94 53026 175 82 425 76 505 96  
 54144+ 840 937 55093+ 104+ 242 48  
 70 544+ 735 828 918+ 93 56175 268  
 666 57184 478 508 931 58013 154 88 386  
 438 649 704+ 59051 425 623+ 584.  
 60036+ 170 489 547 72 871 909 61051  
 275 475 823+ 52 62317 78 505 602 67  
 934 63324+ 532+ 841 64197 98 281 566  
 775 65572+ 606 760 856+ 914 36 51  
 66431+ 74 671 926 67312 90 455 68248  
 428+ 536 797 899 69277+ 387 409 35  
 67 719 933  
 70909 521 770 990 91185 231 317 53+  
 471 72054 572 723 822 70 73017 139 365  
 84 329 864 919 74011 75039 137 97 623

### Stożeczne migawki sądowe

15109 442 51 517 27 16114 716 29 17175  
 230 409+ 563 74+ 18490 19365 920 61  
 20470 800 1 960+ 21240 755 847 54+  
 958 22045 213 315 472 972 23334 775  
 97 812 953 24146 59 589+ 855 25170  
 254 607 56 755 56+ 879 26365 88 632  
 554 89 27154 261 722+ 867 945 28296  
 430 45 812 29010+ 146  
 30239 659 725 31048+ 139 298 600  
 877+ 965+ 32046 64 205 723 956+  
 33044 95 186 379 483 87+ 522 63 634  
 877 34014 235 35084 274 326+ 579 950  
 36040 409 967 37355 423 72+ 699 38831  
 39058+ 298 584 647 842 955+  
 40036 342+ 497 924+ 41029 195  
 290+ 311 26 449 553 803 42150 283  
 657+ 752 76 833 34 973 89 43091 376  
 438 41 563+ 44470 714 79 45036+ 270  
 314 454 66 764 955 88 46182 259 330 575  
 750 81 47038 86 342 82 84+ 93 48104  
 419 545 986+ 91 49345 412 619  
 50258 64 51002 22 227 87 509 775+  
 52402 79 615 73 908 53253+ 75+ 358  
 81 479 659+ 54087 194 417 824 949  
 55151 291 307 65 420 84+ 552 55+ 650  
 79 98+ 748+ 38 813 41 62 70 56065  
 467 675 711 850 79 57025 102 746+ 845  
 81 58211 325 459 825+ 909+ 59220 966  
 74

### Stożeczne migawki sądowe

72 81 221 645 73+ 702 64 86273+ 301+  
 532 645 913 87109+ 46 248 528 88206  
 308 639+ 854 934+ 89044+ 226 383+  
 651 705 41.  
 90136 209 23+ 63 503 60 887 91000  
 182 285 92151 293 355 416 939 93098  
 157 493 568+ 611 25 60 734 94094 192  
 209 304 75 550+ 650 880 95152 243+  
 94 384 512 695 96018+ 24 482 629+  
 974+ 91 97353+ 98097 261 466 656  
 875+ 977 99088 414 579 802 22 908 96  
 100002 186+ 417 30+ 678 851 82  
 101028 149 81 977 88+ 102075 181 255  
 19 34 466 543 858 963 103056 111 78  
 424 813 104068 197 455 540 652 96 797  
 966+ 105013+ 17 167 88 298 798  
 106211 360 89 614 31 951 107321 433 909  
 108338 53 93 403+ 526 729 61 109048  
 112 242 75 463+ 658  
 112023 82 569 669 92 945 11315 585  
 112002 649+ 60 77 974 13376 783 912  
 114071 436 735 42 115083 308 90 518  
 921 57 116188 326 442 54 646 117178 480  
 529 47 92 99 693 700 869 118003 154 66  
 275+ 80+ 312 34 759+ 119064 294  
 342 411 574 731 90  
 120567 603 121008 473 709 34 966  
 122149 60 245 503 607 43+ 786 887  
 123104 24+ 471 687 124405 66 628 67+  
 715 818 956 80 125379 650 892 126059+  
 121 84 298 676 721 967 127161+ 327  
 958 125145 656+ 741 71 936+ 51+  
 129955 377 513+ 609 792  
 130247 323+ 131704 94 893 995 132411  
 593+ 659 874+ 996 133060 163 447 853  
 73 869 134209 14 16 329+ 655 751  
 135147 99 564 136183 288 364 616 84 716  
 874 913 60+ 66 137029 576 79 81 92  
 699 755 138151 208 444 512 632 781  
 129094 390 640  
 140027 348 443 96 641 43 71 977  
 141200+ 501 83 697 782 142137 329+  
 440 826 58 72 92 959 143067 358+ 83  
 618 727 41 854+ 940 144688 875 145822  
 34 946 146110 635 823 50+ 980 147177  
 618 62+ 823.

## Co wróza gwiazdy na dzień 8 kwietnia?

Rankiem harmonie, wieczorem dyssonanse  
 Dodatkowe wpływy kosmiczne...  
 Dziecko dziś urodzone...  
 Kobieta 13-letnia...  
 Kobieta 13-letnia...  
 Kobieta 13-letnia...

### Największe na świecie zawody lotnicze

Wielkie miasto australijskie Melbourne obchodzi w r. 1934...  
 Sensacyjne te zawody byłyby jednymi z największych na świecie...

### Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości...  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku...

## RADJO WARSZAWSKIE

- JUTRO:  
 11.57: Sygnał czasu, Hejnał z Krakowa.  
 12.10: Płyty.  
 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa.  
 15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie.  
 16: Płyty. 16.20: Odczyt dla maturalistów „Reformy XVIII w. w Polsce”.  
 17: Audycja dla chorych ze Lwowa.  
 18: Odczyt dla maturalistów „Polska współczesna”.  
 19.20: Muzyka lekka.  
 20: Muzyka lekka.  
 21.05: Utwory Chopina w wyk. Al. M. Chładowskiego.  
 22.05: Utwory Chopina w wyk. Al. M. Chładowskiego.  
 23: Muzyka taneczna. W przerwie: „Wadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.

## W nszujemy:

Dziś: Dionizemu  
 Jutro: Marji

## Na ulicach Berlina



Codzienny obrazek: spokojny przecho dzień nie podobał się z twarzy policj, więc krótka rewizja, aresztowanie. A potem?..

## Czytajcie „KINO”

Stanisław Pac  
 ZAPRZEDANE ŻYCIE  
 Otwary się drzwi; do gabinetu wpuśczeni zostali kolejno — Marysia i Stes.  
 Stasław głęboko. Stes miał minę uprzejmą, Marysia — zadowolona.  
 Sędzia skinął im głowa. Po chwili wahania pochylił się przez poręcz fotela ku Zakoiłskiemu i rzekł orczysonym głosem:  
 — Paga może poproszę zatrzymać się jeszcze tam, w poczekalni... Nie jest pan w tej chwili potrzebny.  
 Mówił to tonem zażenowanym, jakby popełniał niegrzeczność, wypraszając miłego gościa.  
 Stes nachylił się ku niemu i powiedział szeptem do ucha:  
 — Jeśli to jest możliwe, panie sędzio, chciałbym zostać. Żona moja czuje się bardzo wyczerpana nerwowo, ona jest w ciąży i naprawdę dobrze będzie, jeśli przy niej zostanie na czas tej nieprzyjemnej sprawy...  
 — Aha... — Chrzknął sędzia na znak zgody i skinął głową. Potem zaraz przybrał ton urzędowy. Z szybko rzuconych pytań widać było, że pragnie oszczędzić zdenerwowanej damie każdej sekundy.  
 — Proszę, niech pani siądzie. (Marysia przysiadła na wskazanym krześle, za nią stanął Stes). Czy pani zna tego pana? — wskazał na Grajnera.  
 — Nie... To jest — naturalnie, znam...  
 — Spokojnie, proszę pani, proszę się nie denerwować. Naturalnie, zna go pani, gdyż, jak wiemy, jest to pani daleki kuzyn. Prawda?  
 Marysia skinęła głową.

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

## Przyjmuję gości... w hotelu

W Londynie coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj zapraszania gości, zamiast do mieszkania, do apartamentów hotelowych, wynajętych na ten wieczór.  
 Przyczyna tego zwyczaju, sorze cznego, może z zasadami gościnności, leży przede wszystkim w ciasności nowoczesnych mieszkań.  
 Londyńczycy rozumieją słusznie, że nie warto okazywać rok do roku, by kilka razy urządzić w nim przyjęcie i wysłuchać uprzejmymu uwagę gości w rodzaju:  
 — Ach, jak ładnie pan się urządził, Mr. Smith!  
 Oczywiście, taki zwyczaj prowadzi w prostą linię do upadku kultury domowej. W ten sposób można dość do posiadania w domu jedynie łóżek, stołów i krzeseł.  
 Ale młode pokolenie angielskie, choć wychowane na tradycjach „home'u” mało się tem martwi. Tak jest wygodnie i koniec!

### Komitet ratowania Bazylki wileńskiej

W sali urzędu wojewódzkiego odbyło się wczoraj zwołane przez p. wojewodę Kościalkowskiego organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu ratowania grożącej runięciem prastarej Bazylki wileńskiej. Po przemówieniu p. Wojewody, apelującego do zebranych, aby wzięli udział w pracach, mających na celu zebranie funduszy dla ratowania zagrożonej Bazylki, ukonstytuował się komitet, do prezydium którego weszli: p. wojewoda Kościalkowski, jako przewodniczący, oraz ks. dziekan A. Chodyko, prezes J. Ostruzka, pulk. W. Porczyński i nac. W. Andrzejewicz, jako zastępcy. Wyłonione zostały sekcje: propagandowa, organizacyjna i finansowa oraz komisja rewizyjna.

Do sekcji propagandowej weszli: ks. dyr. St. Halko (przewodniczący), insp. A. Rączaszek (wiceprzewodniczący), p. St. Borowiczowa, p. F. Echeński, p. M. Gołowski, p. A. Jedrychowski, insp. M. Jurecki, p. Z. Kamińska, p. prezes A. Krejbich, p. H. Zbirohowska-Kościła, nac. K. Łaskiewicz, p. A. Nowicki, inż. A. Pleskaczewski, inż. J. Poplawski, mir. St. Richter, prezes T. Świątliński, dr. J. Szymański, pos. K. Terlikowski, pos. J. Walewski, p. R. Wojnicz.

Do sekcji organizacyjnej: notariusz Z. Gąsiorowski (przewodniczący), p. komisarz S. Nowakowski (wiceprzewodniczący), M. Dauterowa, gen. K. Jacynik, starosta powiatowy inż. St. Michałowski, inż. Seredyński, dyr. W. Szczepny, wiceprezes K. Wolisch, starosta grodzki dr. J. Zak.

Do sekcji finansowej: dr. A. Piasecki, prezes Izby Skarbowej (przewodniczący), dyr. M. Anczakowski (wiceprzewodniczący), inż. R. Łada, notariusz St. Jankowski, dyr. F. Filipowicz, nac. P. Bogdziewicz, inż. J. Zaczepnik.

Do komisji Rewizyjnej: dyr. St. Łapiński (przewodniczący), prok. O. Stetkiewicz, wiceprezes T. Giedroyc, inż. R. Wiczorek.

### Budżety powiatów na stole obrad wydz. wojewódzkiego

Pod przewodnictwem p. wojewody Zyndram-Kościalkowskiego odbyło się wczoraj w sali wojewódzkiej posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym były rozpatrywane bud-

żety powiatów: augustowskiego, grodzieńskiego i białostockiego. W dniu dzisiejszym wydział wojewódzki rozpatrywać będzie budżety powiatów: wołkowskiego i szczuczyńskiego.

### Obniżyć ceny, zwiększyć konsumpcję towarów polskich

Prowadzona przez władze państwowe akcja obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby niezawiesz jeszcze daję w praktyce takie wyniki, jakich można było oczekiwać. Znaczna rozpiętość pomiędzy cenami, płaconymi producentowi, i żądaniem w detalu istnieje w naszym kraju. Trzeba wywierać na detalistów, jak tego mamy przykład z węglem, silną presję, aby przystosowali swe cenniki do dokonania obniżki cen hurtowych. Jak wiadomo, urząd wojewódzki zwrócił się do wszystkich starostów, aby spowodowali właściwą obniżkę cen węgla.

Równocześnie urząd wojewódzki wystosował do wszystkich starostów okólnik, aby zainteresowali się kalkulacją cen detalicznych artykułów pierwszej potrzeby wogóle, przyczem położył specjalny nacisk na artykuły spożywcze, na konieczność zajęcia się cenami również w jadłodajniach, mleczarniach, restauracjach i w bufetach na dworcach kolejowych.

Stwierdzić trzeba, że ceny w tych przedsiębiorstwach są naprawdę wygórowane. Zdiera się, ile tylko można. Weźmy dla przykładu cenę porcji mięsa, jaką podają w restauracjach. Przed wojną cena takiej porcji mięsnej odpowiadała cenie jednego funta mięsa, obecnie zaś w niektórych lokalach — cenie prawie trzech kilogramów, a więc — 7 funtów. To samo dzieje się z makiem, za którego szklanek bierze się więcej niż producent za litr, to samo mamy z serem, masłem i t. d.

Konsument płaci ceny, które nie mają żadnego uzasadnienia. A i w sprzedaży detalicznej ceny artykułów spożywczych nie są uzasadnione cenami hurtowymi. Zapoznajmy się z cenami, jakie otrzymuje rolnik, a stwierdzimy, że do kieszeni pośredników płyną ogromne sumy, ze szkoda i konsumenta i producenta-rolnika, a więc całego gospodarstwa rolnego. Niskie ceny, otrzymywane przez rolnika, wpływają na obniżenie dochodowości gospodarstwa. Zdolność płatnicza rolnika jest wskutek tego bardzo mała i wpływa na zmniejszenie spożycia wyrobów przemysłowych, a więc na wzrost bezrobocia. Równocześnie zaś wysokie ceny płacone przez konsumenta, powodują zmniejszenie konsumpcji, a więc ograniczenie popytu i dalszą zniżkę cen, która godzi z kolei w producenta.

Wytwarza się koło, z którego wyjście znaleźć można tylko w planowej, zorganizowanej akcji, mającej na celu unormowanie tak ważnej dziedziny, jaką jest obrót artykułami pierwszej potrzeby, a w pierwszym rzędzie spożywczymi.

Władze administracyjne weszły na tę drogę, ale widoczne praktyczne wyniki będą tylko wówczas możliwe, gdy i społeczeństwo ze swej strony zajmie się tem zagadnieniem, zrozumie, że w każdej akcji niezbędny jest

zbiorowy wysiłek. Ważną rolę odegrać tu również powinny hasła samowystarczalności gospodarce, które winny się spotkać z pełnym poparciem, w pierwszym rzędzie w odniesieniu do artykułów spożywczych, które produkujemy w nadmiarze. Rynek białostocki — podajemy tu dla przykładu — jest wprost zawałony niemiecką margaryną, podczas gdy masło polskie nie ma zbytu zagranicą. Z jakiej racji zubażamy kraj, wysyłając miliony zagranicę, kiedy możemy nabyć lepszy towar własnej produkcji z korzyścią dla naszego życia gospodarczego.

Jak długo ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, tak długo angielskie świnie będą jeść polski cukier, tak długo tysiące dzieci

polskich nie będą miały chleba. Nawet najenergiczniejsze posunięcia władz bez współdziałania społeczeństwa nie dadzą — powtarzamy — właściwych wyników.

Obniżyć ceny w detalu, zwiększyć konsumpcję towarów polskich.

### Zatrudnienie bezrobotnych z Funduszu Pracy

Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie komisarz rządowy, p. Nowakowski, wziął m. in. udział w obradach nad sposobem zatrudniania bezrobotnych z Funduszu Pracy. Jak wiadomo — Fundusz ten ma na celu przyjsię z pomocą samorządom w sprawach zatrudnie-

### Wczorajsze pertraktacje między strajkującymi włókniarzami i przemysłowcami

W inspektoracie pracy toczyły się wczoraj zrana pod przewodnictwem p. insp. Fedeckiego dalsze rokowania między Związkiem Przemysłowców i delegatami związków zaw. robotników przemysłu włókienniczego w sprawie likwidacji strajku. Ani jedna strona, ani druga nie wyraziły gotowości pójsia na ustępstwa. Delegaci włókniarzy stali w dalszym ciągu — zgodnie z uchwałami onegdajszego zebrania strajkujących — na stanowisku umowy z 1932 r. Przemysłowcy podtrzymywali swą propozycję obniżki stawek tego cennika o 20%, przyczem nie uzasadniali, na czem opiera się żądanie owej obniżki.

W tym stanie rzeczy p. insp. Fedeckie zarządził przerwę, podczas której konferował oddzielnie ze stronami. Po wznowieniu posiedzenia podreślił, że propozycja przemysłowców nie jest ostateczna, że gotowi są pójsć na ustępstwa. Ponieważ delegaci włókniarzy nie posiadali pełnomocnictw na pozyczenie ustępstw — zamknął posiedzenie, wyznaczając następane na dziś na godz. 10 zrana.

Popołudniu odbyło się zebranie strajkujących włókniarzy, na którym zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją. Po wygłoszeniu kilku przemówień — zebrani postanowili strajkować aż do chwili, gdy przemysłowcy zgodzą się na wysunięte przez komitet strajkowy postulaty. Dopóki przemysłowcy nie wwsną konkretnych propozycji — uchwalono nie brać udziału w pertraktacjach, i w sprawie tej wystosować za pośrednictwem inspektoratu pracy pismo.

### Bojkot towarów niemieckich

W wykonaniu powziętej w środę na zebraniu przedstawicieli żydowskich organizacji gospodarczych i wolnych zawodów uchwały — w oknach niektórych sklepów żydowskich w Białymstoku ukazały się napisy: „Nie żądacie towarów z hitlerowskich Niemiec”.

Bardziej skonkretyzowane hasło zamieszczono w sklepach żydowskich w Grodnie: „Nie kupujmy i nie sprzedawajmy towarów niemieckich”.

Akcja bojkotu towarów niemieckich rozwija się na terenie całego województwa.

### 5 lat więzienia za spowodowanie śmierci

Sąd okręgowy w Białymstoku w składzie sędziów: wiceprezesa Giedroycia (przewodniczący), Kłopotowskiego i Gielniowskiego przy udziale podprokuratora Bartosiewicza rozprawił sprawę mieszkanki wsi Dorozki, gm. Zawyki, Szymona Owsiejczuka, oskarżonego o spowodowanie śmierci mieszkańca tejże wsi, Alekszego Michalczuka, w czasie bójki na le obustych porachunków i opilstwa podczas zabawy weselnej.

Michalczuk uderzony został bagnetem w lewą stronę klatki piersiowej i odniósł ranę, połączoną z uszkodzeniem worka osierdziowego i aorty. Wskutek wewnętrznego i zewnętrznego wylewu krwi nastąpiła wkrótce śmierć. Oskarżonego bronił adw. A. Zdrojewski, w imieniu ojca zmarłego wniósł powództwo cywilne i popierał oskarżenie adw. S. Andrejew.

Po zbadaniu całego szeregu świadków i wysłuchaniu przemówień rzeczników stron sąd skazał Owsiejczuka na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, uwzględniając jednocześnie żądania powodowe.

### ZAPISUJCIE SIĘ na członków Z.O.K.Z.

### Zjazd sędziów i prokuratorów

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe obrady walnego zgromadzenia zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej. Z ramienia koła białostockiego udali się na zjazd: prezes sądu okręgowego, p. Józef Ostruzka i sędzia wydziału cywilnego, p. Józef Dworakowski.

### Dom a szkoła

Dziś o godz. 5 pp. w państw. gimn. im. króla Zygmunta Augusta odbędzie się IV rejonowa konferencja nauczycieli wszystkich szkół białostockich. Tematem obrad będzie sprawa wzajemnego stosunku domu i szkoły. Referat wygłosi p. dr. Sejdler, koreferat — p. Schepper. Po referatach — dyskusja.

### W nowym lokalu

Z dniem wczorajszym, 7 bm., komenda P. W. na m. Białystok oraz sekretariat miejskiego komitetu W. F. i P. W. i komenda grodzka Związku Strzeleckiego przeniesione zostały na ul. Legionową Nr. 2.

### Z Legionu Młodych

W dn. 10 bm. o godz. 7-jej wiecz. w sali B.B.W.R. (Rynek Kościuszki 7) rozpocznie się trzeci z kolei kurs dla kandydatów Legionu Młodych.

### Strajkujący robotnicy zajęli teren fabryczny

Na zebraniu strajkujących robotników fabryki dykt w Mostach, uchwalono wystosować do właścicieli fabryki żądanie

uregulowania zaległych od dn. 1 stycznia 1931 r. do chwili obecnej należności, uruchomienia fabryki i przyjęcia z powrotem do pracy robotników. Z pismem tem udali się do zarządu fabryki wszyscy obecni robotnicy, weszli na teren fabryczny, którego nie chcą opuścić, oczekując odpowiedzi. Robotnicy zachowują się spokojnie. Do pertraktacji narazie nie doszło.

### Poturbowany przez rekrutów

Zebrani na stacji kolejowej Szepietowo rekruci rocznika 1911 w liczbie około 100 osób, oczekujący na pociąg osobowy Nr. 711, wszczęli awanturę, podczas której został poturbowany Kielman Sarniewicz, mieszkaniec Wysokiego-Mazowieckiego. Nazwisk i adresów awanturujących się poborowych ustalę nie zdołano.

### O zwycięstwie w walce z wyzyskiem elektrowni zadecduje solidarność i wytrwałość ludności m. Białegostoku

### Proces bandy „Czarnej ręki” w sądzie apelacyjnym

W połowie października ub. r. sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę członków bandy „Czarnej ręki”, której celem było dokonywanie rozbojów. Jak wiadomo — członkowie bandy zapomocą grózb i gwałtów wymuszali od różnych osób okup bądź w gotówce, bądź też w formie poczęstunków. Szczególnie terroryzowano właścicieli autobusów, którym grożono pokrąjaniem opon, utrzymujących domy nierządu i rodziców, mających córki na wydaniu. Trzech członków bandy skazano każdego na 3 lata więzienia, trzech — każdego na 2 la-

ta i dwu — każdego na rok więzienia.

Zarówno prokurator, jak i obrońcy założyli od wyroku tego apelację. Sprawa znalazła się na wokedzie sądu apelacyjnego w Warszawie, jednakże do rozprawy nie doszło.

Przeoglądając akta sprawy, obrońca oskarżonych zauważył adnotację, że sąd wysłał prokuratorowi motywy 3 stycznia. Ponieważ — jak twierdzi ów obrońca — obronie doręczono motywy, już 3 stycznia, a prokurator wniósł apelację 12 stycznia, zaznaczając, że otrzymał motywy 5 stycznia, obrona wysunęła argument, że jest nieprawdopodobne, aby sąd wysłał motywy wyroku obronie wcześniej, niż prokuratorowi, a jeżeli zaś prokurator również otrzymał motywy wyroku 3 stycznia, to w takim razie apelacja urzędu prokuratorzkiego byłaby spóźniona. Z tego powodu obrona wniosła ażeby sąd apelacyjny zażądał od prokuratora w Białymstoku formalnego pokwitowania z datą odbioru motywów wyroku.

Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę odroczył.

### Walka z potajemnym ubojem

Z pośród wydanych ostatnio przez sąd starościński surowych orzeczeń karnych za uprawianie potajemnego uboju — uprawomocniło się dziesięć. Wobec tego skierowane zostały do komisarjatu P.P. odnośne tytuły wykonawcze celem osadzenia ukaranych bezwzględnym aresztem masarzy za krata.

### OFIARA

Koło białostockie Stowarzysz. Urzędników Skarbowych R. P. złożyło kwotę 30 zł. 94 gr. (trzydzieści zł. 94 gr.), zebrana wśród członków koła, na fundusz budowy dzwonu im. śp. Żwirki i Wigury w Cierlicku.

### MODERN Poc. Ceny 54 gr. 515 od 54 gr.

### POD CZAREM NEAPOLU

w roli głównej MALCOLM TOD Przepiękne widoki Neapolu. MELODYJNE PIOSENKI Na scenie OSTATNIE 2 DNI rewja humoru p. t. ZEGNAMY WAS!! Udział bierze CAŁY ZESPÓŁ

### Zabójstwo

Podczas kłótni, która wynikła na tle podziału ziemi, mieszkaniec wsi Aleksandrowo gm. Zytomla — Kroj Sebastian, porwawszy widły, wbił je w pierś Doromiejczyka Teodora, powodując śmierć. Zabójcę aresztowano.

### KOBIECE CHOROBY I AKUSZERJA

Poradnia dla ciężarnych Porada 3 zł. LECZNICA — Mazowiecka 5. Tel. 1-38. Telef. do nocych wezwaw 7-88.

Jakże często wpadają nam w uszy słowa: „najlepsze zdjęcia w mem życiu robitem zwykłym pudelkowym „Kodakiem”...”

Znak czasu — „Kodak” obniżył ceny wszystkich kamer, aby każdemu umożliwić ich nabycie.

**Dla początkującego amatora nic nie zastąpi kamery „Brownie”** (rozmiar 6x9 cm.)

Ceny w roku: 1932 1933	
Hawk Eye No. 2	35.— 25.—
Brownie No. 2	44.— 32.—
Beau Brownie No. 2	52.— 39.—

Ceny wszystkich kamer składanych zostały znacznie niższe:

Vest Pocket Kodak	65.— 50.—
Hawk Eye ob. l. 6,3	100.— 85.—
Pocket Kodak l. 4,5	175.— 135.—
Kodak 620 ob. Doublet	105.— 88.—

Do nabycia we wszystkich większych składach przybrosów fotograficznych KODAK Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

**Dr. Neumark**  
Chirurg, ustron, ustron i ustron  
Przyjmuję od godz. 10-12 i od 3-4  
Białystok, ul. Kilińskiego 11  
Telefon Nr. 6-06.

Wszyscy Czytają  
Drobne Ogłoszenia  
w „Dzienniku Białostockim”